Oświadczenie złożone
przez senatora Henryka Piotra Siedlaczka
w dniu 21 maja 2024 r.

Oświadczenie skierowane do minister klimatu i środowiska Pauliny Hennig-Kloski

Szanowna Pani Ministro!

W związku ze skróceniem okresu zamrożenia cen prądu do pierwszych dwóch kwartałów 2024 r. wielu Polaków obawia się drastycznego wzrostu cen energii elektrycznej, co znacząco obciąży ich portfele. Rząd przygotował w związku z tym faktem projekt ustawy o czasowym ograniczeniu cen za energię elektryczną, gaz ziemny i ciepło systemowe oraz o bonie energetycznym.

Zgodnie z ustawą w drugiej połowie 2024 r. wprowadzony zostanie tzw. bon energetyczny będący formą wsparcia dla odbiorców energii elektrycznej zagrożonych ubóstwem energetycznym. Beneficjent będzie mógł z tego bonu skorzystać po spełnieniu kryterium dochodowego, zróżnicowanego kwotowo, i w zależności od liczby osób w gospodarstwie domowym. Dodatkowo wskazanym wsparciem zostaną objęte gospodarstwa domowe mniej zamożne, w których piece CO zasilane są głównie energią (pompy ciepła, piece akumulacyjne).

Powszechnie wiadomo, że energia elektryczna stanowi podstawowe źródło zasilania, warunkując nierzadko podstawę funkcjonowania zarówno w warunkach domowych, jak i zawodowych wszystkich obywateli. Wszyscy, Szanowna Pani Ministro, jesteśmy dziś w znacznej mierze zależni od dostaw prądu. Obywatele, firmy, przedsiębiorstwa, zakłady – wszyscy bez wyjątku. Jak wiadomo, proponowane jednorazowe wsparcie w postaci bonu energetycznego będzie dotyczyło bardzo wąskiej grupy odbiorców. I tu pojawia się pytanie: dlaczego w sytuacji tak drastycznych podwyżek cen energii elektrycznej pomoc obejmie tak wąską grupę odbiorców? Czy oznacza to, że odbiorcy energii elektrycznej wykazujący dochód powyżej ustalonego w ustawie to zdaniem ustawodawcy odbiorcy żyjący powyżej granicy ustalonego przez ustawodawcę ubóstwa? Tu nasuwa się kolejne pytanie: na jakiej podstawie, według jakiego klucza wyliczeniowego ustalono granicę tego ubóstwa? Dlaczego pozostali odbiorcy energii elektrycznej zdaniem ustawodawcy nie mają prawa do żadnej rekompensaty?

Szanowna Pani Ministro, traktowanie obywateli wybiórczo w kontekście możliwości skorzystania z rekompensaty przy tak drastycznych podwyżkach cen, jakie będą miały miejsce od lipca br., uważam za wysoce niesprawiedliwe. Oświadczam, iż do zniżek cen za energię elektryczną – w zależności od określonych formalnie kryteriów – powinien mieć prawo każdy obywatel.

Z poważaniem
Henryk Siedlaczek
senator RP